

Prezentowali nowe wozy

Data publikacji: 19.10.2015 12:15

W minionym tygodniu ratownicy medyczni obchodzili swoje święto. Część oficjalna odbywała się w Cieszynie. W Skoczowie natomiast przez kilka godzin prezentowano ambulanse i sprzęt pogotowia ratunkowego.

Przez kilka godzin na skoczowskim rynku stacjonowały karetki Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego. Pojazdy można było oglądać ze wszystkich stron. Dzieciaki korzystały z okazji i zwiedzały ambulanse od środka. Wiele radości najmłodszym sprawiło zajęcie miejsca w fotelu kierowcy karetki i uruchomienie sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

Oprócz prezentacji sprzętu, który na co dzień ratuje życie, na rynku stanął też namiot. W nim lekarze i ratownicy medyczni przeprowadzali szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz instruktaż - jak poprawnie wzywać pomocy. Starsi uczestnicy akcji korzystali z okazji i mierzyli sobie poziom glukozy we krwi oraz ciśnienie.

Oprócz rodzimych ratowników, w Skoczowie pojawiły się również ambulanse z Ostrawy. Jak podkreśla dyrektor Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego, Jan Kawulok – **może nie ma jakiś wielkich umów o współpracy między ministerstwami obu państw, natomiast nasza współpraca z pogotowiem czeskim jest bardzo praktyczna. Znamy się, przyjeżdżają do nas, spotykamy się jako kadra kierownicza, rozmawiamy o organizacji pracy.** Jak dodaje, zdarza się, że czeskie karetki pojawiają się po polskiej stronie i na odwrót. **To w sytuacjach, kiedy osoba wymagająca pomocy jest Polakiem, a jego życzeniem jest, aby był przetransportowany do szpitala w Cieszynie. I na odwrót. Czesi chcą trafić do szpitala w Czeskim Cieszynie bądź Trzyńcu.** - dodaje.

Wśród prezentowanych na rynku karetek była jedna z dwóch nowych, które w tym roku zakupiło pogotowie. Jak tłumaczy Jan Kawulok, – **każdego roku staramy się kupować jedną bądź dwie nowe karetki, koszt jednej to około 400 tys. złotych. Najstarszy ambulans w naszym pogotowiu ma pięć lat. Sprzęt mamy mamy nowoczesny i w pełni wyposażony.**

W tej chwili karetki to praktycznie tylko mercedesy – mówi Jacek Przybyła, ratownik medyczny. Jak informuje, co roku wyposażenie pojazdów jest lepsze. **Czujniki cofania czy martwego pola sygnalizowane na lusterkach. Ale i wspomaganie hamowania, kiedy zbliżamy się do poprzedzającego pojazdu, usztywnia się hamulec, szybciej możemy się zatrzymać. To ważne, jadąc szybko do pacjenta, na drodze sytuacje bywają różne.** - mówi.

Nowsze modele karetek mają nieco odnowione wnętrza, jednak bezzmiennie kryją wiele przeszklonych skrytek. Wszystko dokładnie opisane, co w którym miejscu, jaki sprzęt medyczny. **Kupując nową karetkę, przekładamy sprzęt do nowego pojazdu, wszystko musi pasować. Podczas akcji nie zastanawiamy się i nie szukamy, co gdzie jest. Wszystko ma swoje miejsce.** – dodaje Przybyła.

Powiat cieszyński zabezpiecza siedem karetek z zakresu ratownictwa medycznego. Dwa zespoły stacjonują w Cieszynie i po jednym w Wiśle, Istebnej, Zebrzydowicach, Skoczowie i Strumieniu. Oprócz tego posiada karetki przewozowe.

Jan Bacza

